

# Indygowiec barwierski

*Indigofera tinctoria*

**Pochodzenie:** południowa Azja

**Opis:** krzew

**Wielkość:** 2 m

- ✦ JADALNE
- ✦ LECZNICZE
- ✦ HANDLOWE
- ✦ PRAKTYCZNE

Indygowiec i jego konkurent, urzet barwierski, były głównym źródłem niebieskiego barwnika dopóki armia robotników ubranych w niebieskie dżinsy nie spowodowała wyczerpania się jego naturalnych zasobów. Pojawienie się syntetycznego zamiennika przyczyniło się do powstania ruchu dążącego do zrzucenia przez Indie brytyjskiego jarzma i pomogło sfinansować wydatki zbrojeniowe, które doprowadziły do wybuchu I wojny światowej.

## CUDOWNY BŁĘKIT

Słynny wenecki podróżnik Marco Polo (1254–1324) w 1298 roku zwrócił uwagę na dziwny, pełen zapachów proces, mający miejsce w Kollam w indyjskim stanie Kerala – na produkcję indygo. Ten naturalny barwnik jest do tej pory używany w Afryce Zachodniej i Azji. Indygo (w języku hindi: *nil*) uzyskiwano z soków liści indygowca. W wyniku fermentacji liści *Ondigofera tinctoria* powstawał niebieski barwnik indigotin. Chociaż zapach fermentujących liści sprawiał, że zajmujący się tym ludzie byli wykluczeni społecznie (w Europie w procesie fermentacji używano moczu), to indygo pozostawało bardzo popularnym barwnikiem przez 4000 lat.

Grecy nazywali go „niebieskim barwnikiem z Indii” (*indikon*). Przez stulecia jedwabnym szlakiem z północnych Indii wędrowały karawany kupców z końmi obciążonymi zapasami indygo. Po co było narażać się na bandyckie napady i wędrować miesiącami w poszukiwaniu barwnika? Otóż istnieje specyficzny język kolorów, od bieli zarezerwowanej dla ślubów, po czerń na pogrzebach. Kolor niebieski symbolizował bogactwo. Do tej pory saharijczycy Tuaregowie, „niebiescy ludzie”, noszą turbany i szaty w kolorze indygo. Kolor niebieski symbolizował też prawdę, a poza tym ludzką śmiertelność, a w medycynie holistycznej, nawiązując do koloru nieba i morza, miał obniżać ciśnienie krwi.

Był to także kolor wiązany z pracą. Kolor niebieski miały europejskie mundury wojskowe (wojny sprzyjały handlowi barwnikiem indygo). A w XIX wieku, w wyniku rewolucji przemysłowej wykształciły się dwie klasy społeczne – klasa średnia i klasa robotnicza, która potrzebowała mocnych ubrań chroniących przed iskrami, obornikiem czy kłującymi kłosami zbóż, czyli wszystkim, z czym stykał się robotnik w codziennej pracy. Od nowojorskich dokerów dźwigających bele bawełny po paryskich palaczy dosypujących węgla do kotła lokomotywy ciągnącej Lyon Express, wszyscy potrzebowali tani, mocnych ubrań. Rosło zapotrzebowanie na kombinezony, ogrodniczki, drelichy, a przede wszystkim na dżinsy. Popyt na niebieskie dżinsy – obecnie

najpopularniejszy strój (przeciętny Amerykanin posiada siedem par dżinsów), groził wyczerpaniem się zasobów naturalnego barwnika i zmusił chemików do badań nad syntetycznym odpowiednikiem niebieskiego barwnika już 50 lat przed tym, jak w 1901 roku dżinsy stały się obowiązkowym strojem roboczym amerykańskich marynarzy.

Największym konkurentem indygowca, chociaż niższej jakości, był *Isatis tinctoria*, urzet barwierski. Juliusz Cezar podbijając Wyspy Brytyjskie zauważył: „Brytowie barwią się szkłem, nadającym im niebieski kolor”. Miał na myśli „malowanych ludzi”, czyli Piktów, którzy barwili ciała urzetem sięgając popłoch wśród wrogów. Sztukę uzyskiwania z urzetu niebieskiego barwnika służącego do farbowania ubrań roboczych opanowali do perfekcji francuscy farbierze z Pays de Cocagne, czyli „krajny urzetu”, jak nazywano Langwedocję. Syntetyczny barwnik, błękit pruski, produkowany z alunu i kości zwierzęcych, wynaleziono w Niemczech już na początku XVIII wieku, natomiast w 1856 roku młody angielski chemik William Henry Perkin, pracując w swoim laboratorium nad syntetyczną wersją chininy, przypadkowo stworzył pierwszy syntetyczny barwnik, moweinę. W latach 60. XIX wieku niemiecki chemik Adolf von Bayer zsyntetyzował barwnik indygo, za co w 1905 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii.

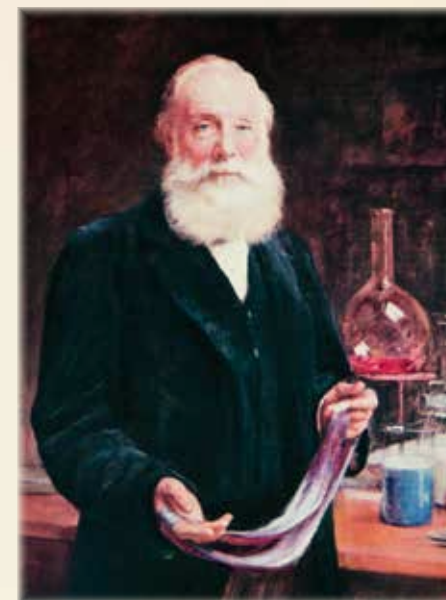
Produkcja syntetycznych odpowiedników indygo, która ruszyła w latach 70. XIX wieku, wywarła katastrofalny wpływ na indyjską gospodarkę. Na początku XX wieku zapotrzebowanie na naturalny barwnik spadło do bardzo niskiego poziomu, wzrosły natomiast dążenia niepodległościowe Hindusów, co niecałe 50 lat później doprowadziło do końca brytyjskiego panowania w Indiach. Przemysł chemiczny produkujący barwniki rozwijał się najlepiej w Niemczech i od 1900 roku zdominował cały światowy rynek. Natomiast zyski osiągnięte z produkcji barwników wspierały niemiecki przemysł zbrojeniowy i umożliwiły Niemcom przystąpienie do I wojny światowej.

**Błękit odsłonił swe niebiańskie łono, a rosa**

**Letnich nocy skrzy się o poranku**

**Jak szlachetny kamień.**

*John Keats, Sleep and Poetry, 1884*



**BARWNIKI SYNTETYCZNE**  
Mimo sukcesu finansowego, sir William Perkin w wieku 36 lat zrezygnował z produkcji barwników i zajął się pracami badawczymi nad kwasami organicznymi.

## KOLORY ZIEMI

✦  
Siostrzany barwnik indygo, hennę produkuje się z liści krzewu hennowego (*Lawsonia inermis*). Zanim w XIX wieku dokonała się rewolucja w syntetyzowaniu barwników, produkowano je z surowców roślinnych. Austriacy wykorzystywali *Carthamus tinctorius* (krokosz barwierski) do uzyskania różu i szkarłatu; dla żółtego barwnika irlandzkie kobiety zbierały porosty i mech, a Szkotki wrzosy. Holendrzy z kolei uprawiali marzanę barwierską (*Rubia tinctorum*), z której otrzymywali ciemnoczerwony barwnik.